

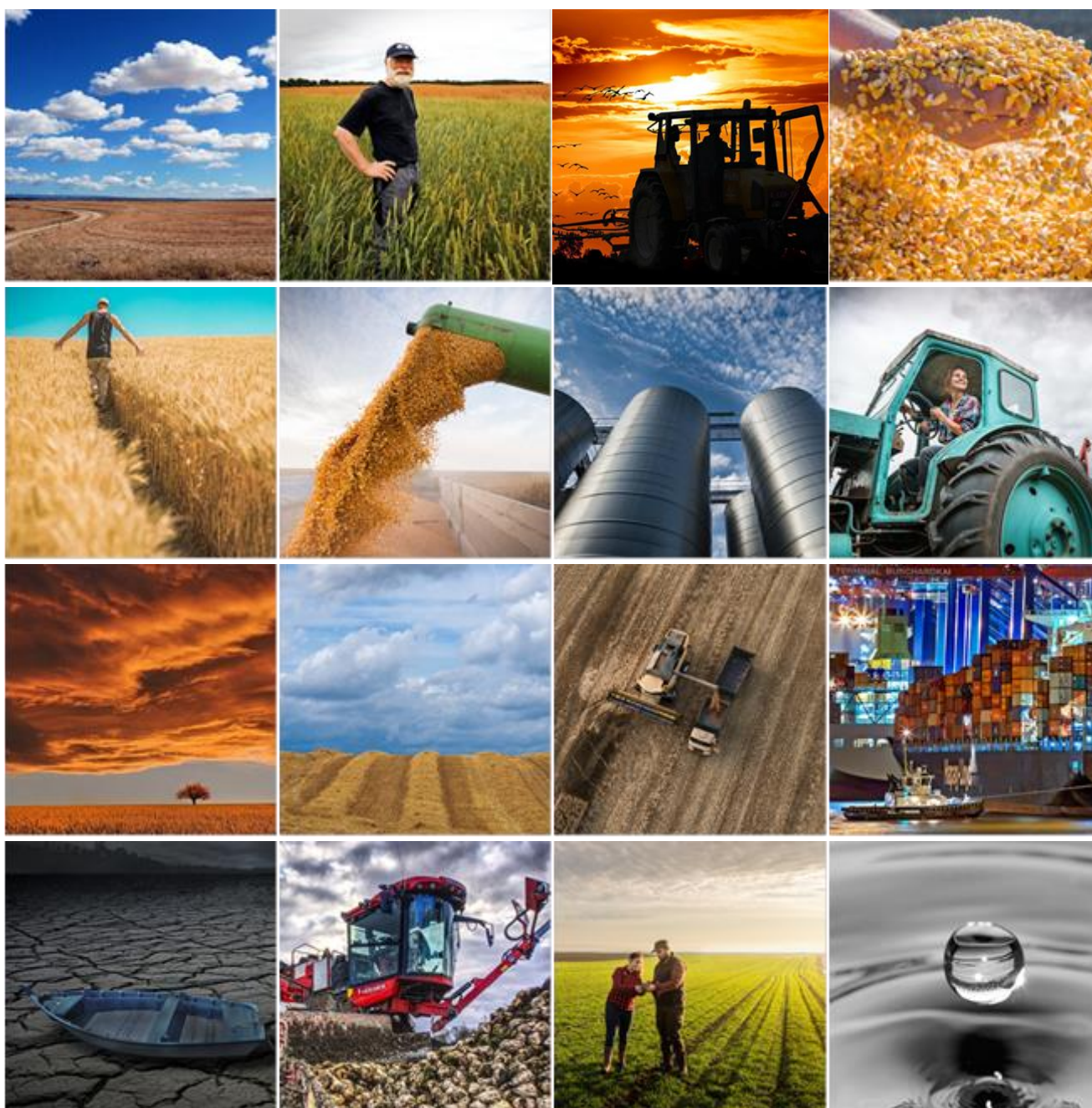


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 23 lutego 2026



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Zakaz reklamy mięsa, czyli rolnictwo kozłem ofiarnym polityki klimatycznej?	4
Chińczycy uderzyli dodatkowymi cłami w polskie sery i śmietanę. Będzie reakcja?	4
Zwalczanie ASF z nowymi wymogami od 18 marca 2026. Co się zmienia?	4
ETS2 na nowych zasadach. UE chce stabilniejszych cen uprawnień do emisji CO2	4
Aktywny rolnik 2026. Prezydent wstrzymuje przepisy, minister deklaruje chęć rozmowy.....	5
20.02.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: Rynek zbóż bez przetłomu. Ceny w skupach pozostają stabilne	5
Jak KOWR dysponuje pieniędzmi z FOR? Mamy informacje	5
Spór o warunki kontraktacji buraków cukrowych na kampanię 2026/2027. KGS chce obniżyć stawki za nadwyżki.....	5
Zwrot akcyzy za paliwo rolnicze 2026 – pierwszy nabór wniosków już trwa	6
Grupa Azoty pozyskała białe certyfikaty o wartości 60 mln zł dzięki inwestycjom w efektywność energetyczną.....	6
Ceny zbóż dla rolników zdecydowanie za niskie. Rynek zbóż pod presją nadpodaży	6
Dopłaty 2025: Na konta rolników trafiło już 16,3 mld zł. Kto otrzymuje pieniądze w pierwszej kolejności?	6
KRUS sprawdza OC w gospodarstwie – kara wzrosła, a ryzyko finansowe jest dużo większe.....	7
Polska bez własnej skargi do TSUE ws. umowy UE–Mercosur. Rolnicy zaniepokojeni	7
Ceny w sklepach wciąż rosną szybciej niż inflacja.....	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 23 lutego 2026



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 728,13	Średnia cena zł/t: 592,94	Średnia cena zł/t: 654,44	Średnia cena zł/t: 540,00
MIN - MAX: 680,00 - 870,00	MIN - MAX: 550,00 - 660,00	MIN - MAX: 600,00 - 740,00	MIN - MAX: 480,00 - 660,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 680,38	Średnia cena zł/t: 549,50	Średnia cena zł/t: 619,23	Średnia cena zł/t: 649,25
MIN - MAX: 620,00 - 760,00	MIN - MAX: 500,00 - 600,00	MIN - MAX: 550,00 - 690,00	MIN - MAX: 600,00 - 700,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 802,00	Średnia cena zł/t: 845,00	Średnia cena zł/t: 920,00	Średnia cena zł/t: 874,00
MIN - MAX: 670,00 - 860,00	MIN - MAX: 740,00 - 900,00	MIN - MAX: 840,00 – 1 000,00	MIN - MAX: 670,00 - 1 010,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 038,55	Średnia cena zł/t: 707,31	Średnia cena zł/l: 1,74	Średnia cena zł/kg: 4,62
MIN - MAX: 1 830,00 - 2 230,00	MIN - MAX: 650,00 - 770,00	MIN - MAX: 1,69 – 1,78	MIN – MAX: 4,00 – 5,40

Zakaz reklamy mięsa, czyli rolnictwo kozłem ofiarnym polityki klimatycznej?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 17.02.2026 |



Od 1 maja 2026 r. w Amsterdamie zacznie obowiązywać zakaz reklamy mięsa. Władze miasta argumentują, że to element strategii klimatycznej i zdrowotnej, natomiast sektor rolno-spożywczy ostrzega przed niebezpiecznym precedensem dla producentów mięsa w całej Europie.

[Czytaj dalej...](#)

Chińczycy uderzyli dodatkowymi cłami w polskie sery i śmietanę. Będzie reakcja?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 16.02.2026 |



Dalszy eksport produktów mleczarskich z Unii Europejskiej do Chin stanął pod dużym znakiem zapytania. Wszystko za sprawą nowych obciążeń, które zostały nałożone na produkty "made in EU".

[Czytaj dalej...](#)

Zwalczanie ASF z nowymi wymogami od 18 marca 2026. Co się zmienia?

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 20.02.2026 | Fot. Thuwanan Krueabudda / Shutterstock



Od 18 marca br. obowiązywać będzie nowe rozporządzenie w sprawie zwalczania ASF. Wprowadzi kilka dodatkowych wymogów bioasekuracyjnych.

[Czytaj dalej...](#)

ETS2 na nowych zasadach. UE chce stabilniejszych cen uprawnień do emisji CO2

Farmer.pl | Autor : PAP | 18.02.2026 | Fot. PAP/EPA/OLIVIER HOSLET / PAP



Ambasadorowie państw członkowskich UE przyjęli w środę stanowisko pozwalające na wprowadzenie zmian w mechanizmie Rezerwy Stabilności Rynkowej w systemie ETS2. Pozwoli to na płynniejsze objęcie transportu i budownictwa pozwoleniami na emisję CO2.

[Czytaj dalej...](#)

Aktywny rolnik 2026. Prezydent wstrzymuje przepisy, minister deklaruje chęć rozmowy

Farmer.pl | Autor : PAP | 20.02.2026 | Fot. PAP/Krzysztof Ćwik / PAP



O sprawach ważnych dla rolników jestem gotowy rozmawiać z prezydentem w każdej chwili - podkreślił w piątek minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski, odnosząc się do decyzji prezydenta Karola Nawrockiego o zawetowaniu ustawy o aktywnym rolniku.

[Czytaj dalej...](#)

20.02.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: Rynek zbóż bez przełomu. Ceny w skupach pozostają stabilne

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 20.02.2026 | Fot. Photogenica

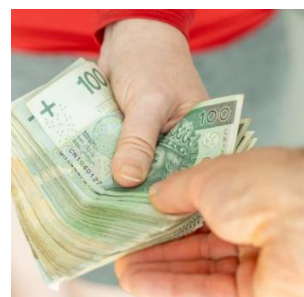


Na krajowym rynku skupu zbóż od wielu tygodni utrzymuje się wyraźna stabilizacja. Cenniki w punktach skupu zmieniają się jedynie kosmetycznie, a większych ruchów cenowych wciąż brakuje. Sytuacja na rynkach międzynarodowych nie dostarcza obecnie silnych impulsów do podwyżek. Duża podaż ziarna na świecie oraz spokojny handel eksportowy sprawiają, że krajowe ceny pozostają w trendzie bocznym.

[Czytaj dalej...](#)

Jak KOWR dysponuje pieniędzmi z FOR? Mamy informacje

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 17.02.2026 | Fot. Andrzej Rostek / Shutterstock



Przyjrzelśmy się, jak wyglądają przepływy finansowe w ramach Funduszu Ochrony Rolnictwa.

[Czytaj dalej...](#)

Spór o warunki kontraktacji buraków cukrowych na kampanię 2026/2027. KGS chce obniżyć stawki za nadwyżki

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.02.2026 |



13 lutego 2026 r. Zarząd Krajowej Grupy Spożywczej S.A. w Toruniu przedstawił Radzie Związków Plantatorów Buraka Cukrowego nowe propozycje dotyczące kontraktacji buraków cukrowych na kampanię 2026/2027. Zmiana dotyczy ceny za buraki nadwyżkowe, czyli surowiec dostarczony ponad zakontraktowany limit.

[Czytaj dalej...](#)

Zwrot akcyzy za paliwo rolnicze 2026 – pierwszy nabór wniosków już trwa

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.02.2026 |



Od 2 lutego do 2 marca 2026 r. rolnicy mogą składać wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. To pierwszy tegoroczny termin naboru dokumentów.

[Czytaj dalej...](#)

Grupa Azoty pozyskała białe certyfikaty o wartości 60 mln zł dzięki inwestycjom w efektywność energetyczną

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.02.2026 |

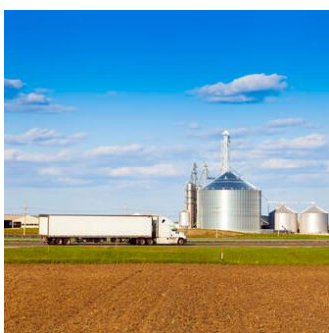


Grupa Azoty pozyskała w 2025 roku białe certyfikaty o szacunkowej wartości rynkowej ok. 60 mln zł. Odpowiada to oszczędności energii na poziomie 25,9 tys. ton (ton oleju ekwiwalentnego), czyli równowartości spalania blisko 26 tys. ton ropy naftowej. Przyznane świadectwa mają formę praw majątkowych notowanych na Towarowej Giełdzie Energii, a ich sprzedaż wesprze płynność finansową Grupy.

[Czytaj dalej...](#)

Ceny zbóż dla rolników zdecydowanie za niskie. Rynek zbóż pod presją nadpodaży

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.02.2026 |

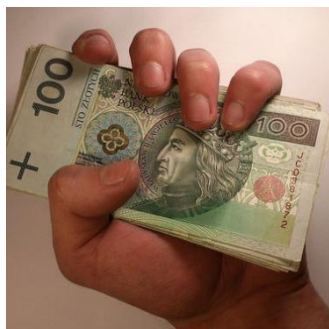


Odbicie cen pszenicy na rynku międzynarodowym pozostaje bardzo trudne. Światowy rynek jest dobrze zaopatrzony w ziarno, co wywiera stałą presję na notowania. Dodatkowo silne euro ogranicza konkurencyjność unijnego eksportu. Nowym czynnikiem mogąącym zwiększyć podaż jest decyzja Indii o otwarciu magazynów i powrocie na rynek eksportowy.

[Czytaj dalej...](#)

Dopłaty 2025: Na konta rolników trafiło już 16,3 mld zł. Kto otrzymuje pieniądze w pierwszej kolejności?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.02.2026 |



Trwa realizacja kampanii dopłat bezpośrednich i obszarowych za 2025 r. Jak wynika z najnowszych danych, do tej pory rolnicy otrzymali łącznie 16,31 mld zł. Z tej kwoty 13,65 mld zł stanowią płatności bezpośrednie, a 2,66 mld zł to wsparcie obszarowe.

[Czytaj dalej...](#)

KRUS sprawdza OC w gospodarstwie – kara wzrosła, a ryzyko finansowe jest dużo większe

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.02.2026 |



Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) kontroluje, czy rolnicy wykupili obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC) dla prowadzących gospodarstwa. W 2026 roku kara za brak polisy wzrosła do 480 zł, jednak to dopiero początek potencjalnych problemów – w razie wypadku koszty mogą być wielokrotnie wyższe.

[Czytaj dalej...](#)

Polska bez własnej skargi do TSUE ws. umowy UE–Mercosur. Rolnicy zaniepokojeni

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.02.2026 |



Rząd nie planuje wnieść samodzielnej skargi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie decyzji dotyczących umowy handlowej UE–Mercosur. Z informacji przekazanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych wynika, że Polska ograniczy się do udziału w procedurze zainicjowanej przez Parlament Europejski.

[Czytaj dalej...](#)

Ceny w sklepach wciąż rosą szybciej niż inflacja

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.02.2026 |



Analiza ponad 82 tys. cen detalicznych pokazuje, że w styczniu br. codzienne zakupy podrożały średnio o 3,7 proc. rdr. Wzrost objął 17 kategorii najczęściej kupowanych produktów. W porównaniu z końcówką 2025 roku widoczne jest dalsze hamowanie tempa wzrostu cen. Sama żywność zdrożała przeciętnie o 3,2 proc. rdr. Różnica między nią a resztą kategorii nadal istnieje, choć stopniowo maleje.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Zakaz reklamy mięsa, czyli rolnictwo kozłem ofiarnym polityki klimatycznej?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 17.02.2026 |



Od 1 maja 2026 r. w Amsterdamie zacznie obowiązywać zakaz reklamy mięsa. Władze miasta argumentują, że to element strategii klimatycznej i zdrowotnej, natomiast sektor rolno-spożywczy ostrzega przed niebezpiecznym precedensem dla producentów mięsa w całej Europie.

Decyzja władarzy holenderskiej stolicy to jeden z najbardziej radykalnych kroków podejmowanych dotychczas przez europejskie samorzady w obszarze polityki żywnościowej.

Zakaz obejmie wszystkie miejskie nośniki reklamowe – od przystanków autobusowych po cyfrowe ekrany w metrze – i dotyczy zarówno mięsa czerwonego, drobiu, jak i produktów przetworzonych.

Choć regulacja nie ogranicza sprzedaży ani produkcji, jej znaczenie wykracza poza symbolikę. W praktyce może ona wpływać na strukturę popytu oraz wizerunek sektora hodowlanego w całej Europie.

Presja klimatyczna a sektor zwierzęcy

Produkcja zwierzęca znajduje się pod rosnącą presją polityki klimatycznej UE. Hodowla bydła, trzody chlewnej i drobiu odpowiada za znaczną część emisji gazów cieplarnianych w rolnictwie, a jednocześnie stanowi fundament bezpieczeństwa żywnościowego i eksportu wielu krajów.

Dla Polski – jednego z największych producentów mięsa drobiowego w UE oraz istotnego eksportera wołowiny – wszelkie działania ograniczające konsumpcję produktów zwierzęcych w Europie Zachodniej **mogą mieć wymierne skutki gospodarcze**.

Możliwe konsekwencje dla polskich producentów

Jeżeli na podobne pomysły wpadną władze innych miast, to polskiemu rolnictwu **grozi nie tylko chwilowy spadek popytu**, ale również **trwałe zmiany nawyków konsumenckich**, szczególnie wśród młodszych mieszkańców dużych miast.

Niższa konsumpcja w Europie Zachodniej oznacza **większą podaż na rynku wewnętrznym i potencjalne obniżki cen skupu**. Realny jest tzw. efekt domina, jeśli podobne regulacje wprowadzą inne metropolie – np. w Belgii, Niemczech czy krajach skandynawskich. **Ograniczenia mogą stać się elementem nowej normy politycznej**.

Firmy eksportujące mięso będą zmuszone do większej obecności w kanałach prywatnych, cyfrowych i bezpośrednich, co znacznie **zwiększy koszty promocji**.

Niepokojący sygnał zmiany polityki żywnościowej

Zakaz reklam nie eliminuje mięsa z rynku, ale wpływa na jego postrzeganie. Produkty pochodzenia zwierzęcego przestają być traktowane jako neutralne dobro konsumpcyjne, a **zaczynają funkcjonować w debacie publicznej podobnie jak paliwa kopalne czy alkohol** – jako towary obciążone kosztami społecznymi i środowiskowymi.

Dla polskiego rolnictwa to sygnał, że przyszłe wyzwania mogą dotyczyć nie tylko produkcji i standardów środowiskowych, lecz także **wizerunku całego sektora**.

– W całej sprawie oficjalnie chodzi o klimat i zdrowie publiczne. Nieoficjalnie – o redefinicję modelu żywienia i stopniowe ograniczanie znaczenia produktów pochodzenia zwierzęcego. **Zakaz reklam mięsa wpisuje się w coraz wyraźniejszy trend polityczny**, w którym produkcja zwierzęca przedstawiana jest jako problem, a nie filar gospodarki żywnościowej – komentuje **Jacek Zarzecki**, rolnik z woj. warmińsko-mazurskiego, wiceprzewodniczący Polskiej Platformy Zrównoważonej Wołowiny.

Podkreśla, że taka sytuacja jest nie do zaakceptowania. – **To po prostu próba forsowania pewnej ideologii** – zaznacza.

Podobnie uważa **Jerzy Wierzbicki**, prezes Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego, który wskazuje, że europejskie rolnictwo już dziś należy do najbardziej regulowanych i efektywnych środowiskowo na świecie. –

Ograniczanie promocji legalnych produktów spożywczych może prowadzić do paradoksalnych skutków – zwiększenia importu z regionów o niższych standardach produkcji – zaznacza.

Wierzbicki jest zdania, że taka sytuacja oznacza dla producentów w krajach takich jak Polska **ryzyko podwójnej presji**: rosnących kosztów środowiskowych oraz malejącego popytu w zamożnych społeczeństwach Zachodu.

– Z pewnością decyzja Amsterdamu powinna wywołać także pytania o **granice ingerencji władz publicznych w styl życia mieszkańców**. Zakaz nie dotyczy samej sprzedaży mięsa, ale ogranicza jego obecność w przestrzeni publicznej, a więc wpływa na kształtowanie preferencji konsumenckich – uważa prezes Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego i dodaje: – To model polityki, w którym państwo lub samorząd nie zakazuje produktu, lecz **stopniowo zmniejsza jego widoczność i społeczną akceptację**.

Jednocześnie zwraca uwagę, że **Amsterdam, podobnie jak Warszawa, należy do inicjatywy C40**.

To globalna sieć burmistrzów i prezydentów miast (zrzesza blisko 100 metropolii), którzy za jeden ze strategicznych celów stawiają sobie ograniczenie emisji i zmniejszenie śladu węglowego.

– Właśnie w ramach tej inicjatywy mówiło się o tym, **żeby zredukować spożywanie mięsa czy ograniczyć zakupy nowych ubrań**. Pytanie, w jaki sposób miasta chcą do tego doprowadzić, jak chcą osiągnąć te cele? Bo na razie to wszystko wydaje się niedorzeczne – podkreśla Jerzy Wierzbicki.

"Nie możemy zaniechać działań na rzecz ochrony klimatu"

Czy takie pomysły są do obrony? **Dr hab. Zbigniew Karaczun, prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie**, który jest ekspertem think tanku Żywność dla Przyszłości, uważa, że zdecydowanie tak.

Podkreśla, że **reklama ma realny wpływ na wybory konsumentów**, często wzmacniając zachowania niekorzystne dla zdrowia i klimatu – jej odpowiedzialność społeczna jest więc kluczowa.

– Świat szybko się zmienia, ale jedno pozostaje pewne: jeśli chcemy zapewnić sobie bezpieczeństwo, **nie możemy zaniechać działań na rzecz ochrony klimatu**. O ich skuteczności decydują decyzje polityczne i działania biznesu, lecz część odpowiedzialności spoczywa także na nas – konsumentkach i konsumentach. Dlatego **wspieranie prawidłowych decyzji konsumenckich ma dziś kluczowe znaczenie** – tłumaczy Karaczun.

Ekspert zwraca uwagę, że marketing w dużym stopniu **wpływa na nasze nawyki**. Często wzmacnia zachowania niekorzystne z punktu widzenia ochrony klimatu, środowiska czy zdrowia.

– W przeszłości widzieliśmy to choćby w latach 50. i 60., gdy **reklamy przekonywały, że palenie tytoniu nie szkodzi zdrowiu**. Podobne mechanizmy działają do dziś – w reklamach samochodów, które nigdy nie stoją w korkach, czy w kampaniach podkreślających pojedyncze "zielone" inicjatywy firm, sugerujące ich większe zaangażowanie w zrównoważony rozwój, niż ma to miejsce w rzeczywistości. Dlatego **tak istotna jest społeczna i ekologiczna odpowiedzialność branży reklamowej** – przyznaje naukowiec.

"Decyzja może stać się ważnym punktem odniesienia"

Czy zakaz reklamy mięsa ma duże znaczenie? – Z punktu widzenia zdrowia i klimatu jest to decyzja o wyjątkowym ciężarze. Badania Lancet Countdown wskazują, że **nadmierne spożycie mięsa przyczynia się do wielu chorób dietozależnych**. Jego produkcja odpowiada natomiast za 60–80% emisji gazów cieplarnianych generowanych przez światowe rolnictwo – zauważa prof. Zbigniew Karaczun.

Jego zdaniem, ograniczenie promocji produktów o tak dużym wpływie na klimat i zdrowie **może przełożyć się na realne korzyści dla mieszkanki i mieszkańców**, a także stanowić impuls do zmian w innych miastach.

– Decyzja Amsterdamu może stać się **ważnym punktem odniesienia dla innych europejskich stolic i władz lokalnych na całym świecie**. Pokazuje, że odpowiedzialność za klimat i zdrowie może być realizowana także poprzez politykę reklamową i że branża kreatywna może odegrać w tym procesie kluczową rolę – podkreśla.

Wycieczki i samochody również z zakazem

Na koniec warto dodać, że w Amsterdamie **oprócz zakazu reklamy mięsa od 1 maja zostanie wprowadzony także zakaz promocji paliw kopalnych**.

To oznacza, że zakazane będą nie tylko billboardy czy citilighty **zachęcające do zjedzenia wieprzowiny, wołowiny czy drobiu**, ale również podróży lotniczych, rejsów wycieczkowych oraz samochodów z silnikami spalinowymi. Taka promocja zniknie z ulic, stacji metra i dworców w całym Amsterdamie.

[Zamknij >](#)

Chińczycy uderzyli dodatkowymi cłami w polskie sery i śmietanę. Będzie reakcja?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 16.02.2026 |



Dalszy eksport produktów mleczarskich z Unii Europejskiej do Chin stanął pod dużym znakiem zapytania. Wszystko za sprawą nowych obciążeń, które zostały nałożone na produkty "made in EU".

Kilka dni temu chińskie władze poinformowały, że **podjęto ostateczne decyzje w sprawie dodatkowych ceł antysubsydiowych** (nazywanych wyrównawczymi), które zostaną nałożone na śmietanę i sery importowane z Unii Europejskiej, a więc także z Polski do Chin.

– Chińskie ministerstwo handlu (MOFCOM) **niestety nie zmieniło stawek celnych zaproponowanych pod koniec stycznia br.** i ogólna dodatkowa stawka cła ad valorem (procent od wartości – przyp. red.) **wyniesie 11,7%**, a stawki indywidualne dla podmiotów biorących udział w chińskim postępowaniu antysubsydiowym wahają się **od 7,4% do 11,7%** – informuje **Marcin Hydzik**, prezes Związku Polskich Przetwórców Mleka.

Podkreśla, że wspomniane cła są **nakładane dodatkowo w stosunku do funkcjonujących już stawek** (8% na sery i 15% na śmietanę).

Nasze produkty staną się mniej konkurencyjne

Wiadomo, że dodatkowe cła **zostaną utrzymane przez 5 lat**, co przy obecnych realiach rynkowych może spowodować skuteczne wypchnięcie europejskich, w tym polskich produktów z chińskiego rynku.

Związek Polskich Przetwórców Mleka podkreśla, że cała sytuacja jest pokłosiem postępowania antysubsydiowego prowadzonego od sierpnia 2024 r. przez Chiny wobec unijnych firm mleczarskich eksportujących na tamtejszy rynek.

Kontrowersyjny sposób porównywania cen

Pod koniec 2025 r. chińskie władze handlowe **wprowadziły wobec unijnych eksporterów tymczasowe cła antysubsydiowe** ad valorem (procent od wartości, a nie jako stała kwota za tonę), które obowiązywały od 22 grudnia i mieściły się w przedziale od 21,9% do 42,7%.

Decyzja ta wywołała zdecydowany sprzeciw zarówno ze strony Komisji Europejskiej, jak i przedsiębiorstw eksportujących do Chin. W odpowiedzi na protesty, 30 stycznia 2026 r. chińskie Ministerstwo Handlu Chińskiej Republiki Ludowej przedstawiło nową propozycję stawek, znacząco niższych – od 9,5% do 11,7% ad valorem, przy czym najwyższa stawka została przewidziana dla podmiotów, które nie uczestniczyły w postępowaniu wyjaśniającym.

Licząc na dalsze złagodzenie restrykcji, Komisja Europejska oraz zaangażowani eksporterzy przygotowali **szczegółową odpowiedź na ustalenia chińskiego śledztwa**.

Wskazywano w niej m.in. na kontrowersyjny sposób porównywania cen – strona chińska zestawiała ceny unijnych produktów nie tylko z rynkiem krajowym, lecz także z **poziomem cen w państwach takich jak Norwegia czy Szwajcaria**. Argumenty te nie wpłynęły jednak na ostateczny kształt decyzji władz w Pekinie.

Spór w WTO będzie trwał latami

W konsekwencji spór handlowy może zostać skierowany na forum **Światowa Organizacja Handlu (WTO)**. Należy jednak pamiętać, że procedury rozstrzygania sporów w ramach WTO są długotrwałe i skomplikowane – ewentualne postępowanie może trwać wiele lat, zanim zapadnie wiążące rozstrzygnięcie.

Dla unijnych producentów i eksporterów oznacza to utrzymującą się **niepewność co do dostępu do jednego z najważniejszych rynków zbytu na świecie**.

KE wybiera dialog zamiast wojny

Czy w następstwie postępowania przed WTO mogą pojawić się **dodatkowe działania odwetowe ze strony Komisji Europejskiej**? Eksperci twierdzą, że to **mało prawdopodobne**, ponieważ obecnie KE zmienia strategię wobec Chin.

To odpowiedź na **coraz mniej przewidywalne działania ze strony Stanów Zjednoczonych**, które co chwilę wprowadzają nowe cła. W kuluarach mówi się, że to osobliwy sposób Donalda Trumpa na "dialog", który jednak nie podoba się Europie.

W tej sytuacji **Unia Europejska stara się wznawiać relacje i budować współpracę handlową z Chinami**, licząc na to, że cła na przetwory mleczarskie zostaną zniesione lub częściowo zredukowane znacznie szybciej niż w ciągu 5 lat.

[Zamknij >](#)

Zwalczanie ASF z nowymi wymogami od 18 marca 2026. Co się zmienia?

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 20.02.2026 | Fot. Thuwanan Krueabudda / Shutterstock



Od 18 marca br. obowiązywać będzie nowe rozporządzenie w sprawie zwalczania ASF. Wprowadzi kilka dodatkowych wymogów bioasekuracyjnych.

Do konsultacji przekazano projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie środków zwalczania afrykańskiego pomoru świń. To nowe i zarazem - zasadniczo - te same przepisy, które obowiązywały dotychczas, ich ponowna publikacja jest jednak formalnie potrzebna, bo obecnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 kwietnia 2024 r. w sprawie środków podejmowanych w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń utraci moc z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2025 r. o zdrowiu zwierząt. Opublikowanie więc nowego/starego rozporządzenia jest potrzebne, aby dotychczas obowiązujące środki konieczne do zwalczania ASF obowiązywały po wejściu w życie ustawy z dnia 21 listopada 2025 r. o zdrowiu zwierząt, a wymagania w zakresie afrykańskiego pomoru świń obowiązywały bez zakłóceń w sposób właściwy i jednolity na podstawie z art. 29 pkt 2 i art. 40 tej ustawy.

Przy okazji jednak resort rolnictwa postanowił uwzględnić kilka zgłoszonych w ramach prekonsultacji omawianych przepisów przez Głównego Lekarza Weterynarii uwag, skutkiem czego **hodowcy świń będą musieli spełnić kilka dodatkowych obowiązków.**

Nowe wymagania bioasekuracyjne

Omawiane przepisy uzupełniono o takie kwestie, jak:

- wprowadzono obowiązek umieszczania mat dezynfekcyjnych bezpośrednio przed wejściami do pomieszczeń, w których są utrzymywane świnię, i wyjściami z pomieszczeń – w celu uniemożliwienia wejścia lub wyjścia z tych pomieszczeń bez kontaktu obuwia z płynem dezynfekcyjnym;
- wymóg stosowania środków higieny niezbędnych do ograniczenia ryzyka rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń, w tym mycie i odkażanie rąk oraz oczyszczanie i odkażanie obuwia, został rozszerzony na wszystkie osoby wchodzące do pomieszczeń, w których są utrzymywane świnię, w tym na osoby związane z leczeniem zwierząt;
- został wprowadzony nakaz sporządzenia przez posiadaczy świń rejestru osób wykonujących czynności związane z obsługą świń oraz bieżące aktualizowanie tego rejestru;
- zakaz karmienia świń zielonką lub ziarnem pochodzącymi z obszarów objętych ograniczeniami został rozszerzony o obszary innych państw (obszary przygraniczne);
- wymóg dezynfekcji został rozszerzony o środki transportu posiadające gąsienice, które coraz częściej są wykorzystywane w rolnictwie.

Liczba siedzib stad w kraju to - jak czytamy w uzasadnieniu – 45 183, a pogłowie świń w kraju: 9 186 880 sztuk.

[Zamknij >](#)

ETS2 na nowych zasadach. UE chce stabilniejszych cen uprawnień do emisji CO2

Farmer.pl | Autor : PAP | 18.02.2026 | Fot. PAP/EPA/OLIVIER HOSLET / PAP



Ambasadorowie państw członkowskich UE przyjęli w środę stanowisko pozwalające na wprowadzenie zmian w mechanizmie Rezerwy Stabilności Rynkowej w systemie ETS2. Pozwoli to na płynniejsze objęcie transportu i budownictwa pozwoleniami na emisję CO2.

Ambasadorowie państw członkowskich poparli środki umożliwiające płynniejsze uruchomienie ETS2. Ambasadorowie państw członkowskich UE przyjęli w środę stanowisko pozwalające na wprowadzenie zmian w mechanizmie Rezerwy Stabilności Rynkowej w systemie ETS2. Pozwoli to na płynniejsze objęcie transportu i budownictwa

pozwoleniami na emisję CO2.

Jak działa Rezerwa Stabilności Rynkowej (MSR) w ETS2?

Mechanizm Rezerwy Stabilności Rynkowej (Market Stability Reserve; MSR) automatycznie dostosowuje liczbę dostępnych uprawnień do emisji w przypadku wahań cen, co ma pomóc w rozwiązaniu problemu nierównowagi podaży i popytu w ETS2. W praktyce ma to wyglądać tak, że jeśli w obiegu znajdzie się zbyt dużo uprawnień, to mechanizm automatycznie wycofa część z nich i przeniesie je do rezerwy i odwrotnie: w przypadku niedoborów i jeśli cena uprawnień drastycznie wzrośnie, mechanizm pozwoli na uwolnienie dodatkowych uprawnień z rezerwy, by "schłodzić" rynek.

Zmiany przyjęte w środę przez ambasadorów krajów unijnych wydłużają MSR poza 2030 r., o co zresztą wnioskowała **Komisja Europejska** jeszcze w lipcu 2025 r. - i którą to propozycję poparło wtedy 19 państw członkowskich (bez Polski). Przedłużenie rezerwy ma poprawić długoterminową przewidywalność rynku i zwiększyć zaufanie jego uczestników.

Zgodnie z założeniem rezerwa ETS2 ma zostać zasilona 60 mln uprawnień, które pozostaną dostępne do wykorzystania w przyszłości, jeśli będzie taka potrzeba. Obecny mechanizm kontroli cen zakłada uwolnienie 20 mln uprawnień, jeżeli ceny emisji dwutlenku węgla przekroczą 45 euro za tonę ekwiwalentu CO2 (w cenach z 2020 r.). Przyjęta w środę zmiana zakłada dodanie dodatkowych 20 mln uprawnień do każdego uwolnienia i przewiduje, że będą one uruchamiane dwa razy do roku. Oznacza to, że liczba uwolnionych uprawnień może zostać podwojona do 80 mln rocznie.

Co zmienią nowe zasady MSR i jaki ma być efekt dla cen CO2?

Według **Rady UE** takie rozwiązanie zapewni bardziej stopniowe i elastyczne uwalnianie uprawnień z rezerwy na rynek i pozwoli uniknąć nagłych i gwałtownych wahań podaży, co będzie stanowiło stabilny sygnał cenowy dla rynków.

- Nowy system handlu uprawnieniami do emisji dla transportu drogowego i budynków (ETS2) powinien rozpocząć się na solidnych podstawach. Stanowisko **Rady** w sprawie dostosowania rezerwy stabilności rynku - zaworu bezpieczeństwa systemu - stanowi jasny sygnał, że UE jest zaangażowana w tworzenie stabilnego i przewidywalnego rynku uprawnień do emisji dwutlenku węgla - skomentowała cypryjska ministra rolnictwa **Maria Panajotu**. Cypr, który sprawuje półroczne przewodnictwo w **Radzie UE**, rozpocznie teraz negocjacje z **Parlamentem Europejskim** ws. ostatecznej wersji tekstu.

Zgodnie z ustaleniami wynegocjowanymi podczas rozmów nad europejskim prawem klimatycznym, ETS2 ma zacząć w pełni funkcjonować do 2028 r. Nowych rozwiązań klimatycznych nie poparły Polska, Węgry, Słowacja i Czechy; Belgia i Bułgaria wstrzymały się od głosu. W ubiegłym tygodniu, na nieformalnym szczycie UE, szefowa KE **Ursula von der Leyen** zapowiedziała, że w marcu **Komisja** zakończy zapowiadany przegląd prawa dotyczącego samego systemu ETS. Swoje oczekiwania wobec tej reformy wyrazili ostatnio m.in. prezydent Francji **Emmanuel Macron** oraz czeski premier **Andrej Babisz**.

Polska o reformie ETS: czego chce Warszawa?

Reforma systemu ETS jest także postulatem Polski. Warszawa chce m.in. utrzymania liczby pozwoleń na emisję w systemie na stałym poziomie, bez jego dalszej redukcji oraz wyłączenia niektórych sektorów energochłonnych, takich jak cement czy stal, z obowiązku umarzania pozwoleń na emisję.

[Zamknij >](#)

Aktywny rolnik 2026. Prezydent wstrzymuje przepisy, minister deklaruje chęć rozmowy

Farmer.pl | Autor : PAP | 20.02.2026 | Fot. PAP/Krzysztof Ćwik / PAP



O sprawach ważnych dla rolników jestem gotowy rozmawiać z prezydentem w każdej chwili - podkreślił w piątek minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski, odnosząc się do decyzji prezydenta Karola Nawrockiego o zawetowaniu ustawy o aktywnym rolniku.

Prezydent **Karol Nawrocki** poinformował w czwartek, że zawetował ustawę o aktywnym rolniku. Nowe przepisy miały ograniczyć praktykę ubiegania się o płatności przez właścicieli gruntów nieprowadzących działalności rolniczej. Minister rolnictwa **Stefan Krajewski** ocenił w czwartek, że prezydent swoją decyzją pokazał, iż nie stoi po stronie rolników. Dodał, że rząd — niezależnie od decyzji prezydenta — stoi po stronie rolników i zrobi wszystko, żeby pieniądze trafiły do aktywnych rolników.

Weto ustawy o aktywnym rolniku. Krajewski deklaruje gotowość do rozmów

"O sprawach ważnych dla rolników jestem gotowy rozmawiać w każdej chwili. (...) Mam nadzieję, że Pan Prezydent **Karol Nawrocki** jednak znajdzie czas i zechce spotkać się ze mną zarówno w sprawie Aktywnego Rolnika, jak i innych ważnych ustaw, które mają służyć rolnikom — prawdziwym rolnikom, a nie grupom interesów" — napisał w piątek na platformie X **Stefan Krajewski**.

Prezydent swoją decyzję o wecie uzasadnił tym, że przepisy "premiują wielkie podmioty, a od małych rolników wymagają udowodnienia swojej aktywności poprzez skomplikowaną biurokrację". Wskazał, że ustawa zakłada, że jeśli rolnik nie potwierdzi aktywności, straci dopłaty bezpośrednie.

Dlaczego prezydent zawetował ustawę? Biurokracja i obawy małych gospodarstw

Ustawa o aktywnym rolniku zakładała poprawę warunków prowadzenia działalności producentów, którzy faktycznie prowadzą taką działalność w swoich gospodarstwach. Nowe przepisy — według autorów — miały zwiększyć stabilność planowania produkcji oraz poprawić wykorzystanie funduszy ze Wspólnej Polityki Rolnej.

Zgodnie z ustawą za rolników aktywnych zawodowo miały zostać uznane osoby, które spełniają wskazane kryteria, takie jak posiadanie zwierząt lub korzystanie z wybranych płatności czy wsparcia inwestycyjnego. Pozostali rolnicy mieliby mieć obowiązek udokumentowania ponoszenia kosztów działalności rolniczej lub uzyskania przychodów ze sprzedaży produktów rolnych.

Przepisy zakładały, że rolnicy mogliby udowodnić prowadzenie działalności rolniczej, przedstawiając: fakturę lub równoważny dowód na zakup nawozów, środków ochrony roślin, materiału siewnego i rozmnożeniowego, fakturę lub równoważny dowód na skorzystanie z usługi związanej z zabiegami agrotechnicznymi; potwierdzenie wykupienia ubezpieczenia rolniczego; fakturę lub równoważny dowód za sprzedaż płodów rolnych bądź dowód opłacenia czynszu dzierżawnego, pracy najemnej, umowę kontraktacji lub umowę dostawy.

Jak miało wyglądać potwierdzanie aktywności i kogo to dotyczyło?

W trakcie prac parlamentarnych wiceprezes **Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Leszek Szymański** informował, że według szacunków Agencji w 2026 r. tylko ok. 5 proc. rolników musiałoby udowodnić swoją aktywność.

Zgodnie z zawetowanymi regulacjami w 2026 r. miało wejść rozwiązanie przejściowe, które pozwoliłoby tym gospodarstwom na dostosowanie się do nowych regulacji.

Za rolników aktywnych zawodowo w 2026 r. automatycznie uznani mieli być rolnicy, którzy w 2025 r. otrzymali dopłaty bezpośrednie w wysokości nieprzekraczającej równowartości kwoty 1125 euro. Kwota ta odpowiada limitowi płatności na gospodarstwo w ramach płatności dla małych gospodarstw, czyli nie większych niż 5 ha.

[Zamknij >](#)

20.02.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: Rynek zbóż bez przełomu. Ceny w skupach pozostają stabilne

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 20.02.2026 | Fot. Photogenica



Na krajowym rynku skupu zbóż od wielu tygodni utrzymuje się wyraźna stabilizacja. Cenniki w punktach skupu zmieniają się jedynie kosmetycznie, a większych ruchów cenowych wciąż brakuje. Sytuacja na rynkach międzynarodowych nie dostarcza obecnie silnych impulsów do podwyżek. Duża podaż ziarna na świecie oraz spokojny handel eksportowy sprawiają, że krajowe ceny pozostają w trendzie bocznym.

Rolnicy liczący na wyraźniejsze odbicie notowań muszą na razie uzbroić się w cierpliwość – rynek wciąż czeka na mocniejszy sygnał popytowy.

W dzisiejszym zestawieniu wyróżnia się jedynie spadek średniej stawki za groch konsumpcyjny o -14,00 zł/t w stosunku do notowań ze środy.

Aktualne stawki za mokrą kukurydzę oscylują w granicach 400-540 zł/t przy średniej cenie 446,00 zł/t (na podstawie informacji z 5 podmiotów skupujących). W miniony poniedziałek średnia cena wynosiła również 446,00 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 20.02.2026 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (20.02.2026)	Ostatnie notowanie (18.02.2026)
Pszenica konsumpcyjna	680-870 (728,13)	680-870 (728,13)
Żyto konsumpcyjne	550-660 (592,94)	550-660 (592,94)
Jęczmień konsumpcyjny	600-740 (654,44)	600-740 (654,44)
Pszenica paszowa	620-760 (680,38)	620-760 (680,19)
Żyto paszowe	500-600 (549,50)	500-600 (549,50)
Pszennyto	550-690 (619,23)	550-690 (619,23)
Jęczmień paszowy	600-700 (649,25)	600-700 (649,25)
Rzepak	1830-2230 (2038,55)	1830-2230 (2037,44)
Kukurydza	650-770 (707,31)	650-790 (710,36)
Groch konsumpcyjny	670-860 (802,00)	670-870 (816,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

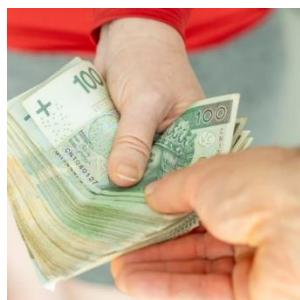
Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Jak KOWR dysponuje pieniędzmi z FOR? Mamy informacje

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 17.02.2026 | Fot. Andrzej Rostek / Shutterstock



Przyjrzeliliśmy się, jak wyglądają przepływy finansowe w ramach Funduszu Ochrony Rolnictwa.

Te pieniądze się rolnikom należą

1 lipca 2023 roku zaczęła obowiązywać ustawa o Funduszu Ochrony Rolnictwa, która "gwarantuje" producentom rolnym uzyskanie rekompensaty z tytułu utraty przychodów z prowadzonej przez nich działalności rolniczej, w przypadku upadłości podmiotu skupującego produkty rolne. Funduszem zarządza KOWR. Do 14 lutego br., firmy skupowe zobowiązane przepisami do wpłat na FOR powinny były taki przelew wykonać. Natomiast **do 31 marca 2026 r. producenci rolni oraz grupy producentów, którzy nie otrzymali zapłaty za sprzedane produkty rolne od podmiotów skupujących (niewypłacalnych w latach 2024–2025), mogą składać wnioski o wypłatę rekompensaty z FOR.**

Rolnicy mogą być zadowoleni: FOR to taka dodatkowa, (prawie) bezkosztowa dla nich polisa ubezpieczeniowa. Inaczej - co rozumiałe - podchodzą do tego tematu ci, którzy zostali zobowiązani do wpłat na Fundusz. W przestrzeni publicznej wciąż podnoszony jest wątek o zamachu na konkurencyjność firm skupowych oraz podkreślana jest niesprawiedliwość przepisów o FOR, czy wręcz ich "niekonstytucyjność". Padają też pytania, dlaczego informacje o tym, ile pieniędzy wpływa na rachunek KOWR, a ile z nich zostało wypłacone nie są upowszechniane, dlatego redakcja farmer.pl postanowiła przyjrzeć się, jak wyglądają przepływy finansowe w ramach Funduszu Ochrony Rolnictwa w ostatnim okresie.

Ile pieniędzy wpływa na rachunek KOWR?

Jak wynika z danych przekazanych farmer.pl przez KOWR, na rachunek Funduszu w roku 2024 i 2025 wpłacono środki w wysokości **158,28 mln zł**. Pieniądze te wpłynęły od ok. 9 800 podmiotów skupujących. Dla przypomnienia, w pierwszym roku funkcjonowania FOR, pieniądze na wypłatę rekompensat przekazano z budżetu państwa.

Poprosiliśmy o informację, ile jednostek nie wywiązało się z obowiązku uiszczenia wpłaty i ile kar, w związku z tym nałożono.

- Mając na uwadze fakt, że obecnie w Polsce nie funkcjonuje centralna ewidencja podmiotów skupujących produkty rolne określone w Załączniku I do Traktatu o UE, KOWR nie jest w stanie oszacować, ile podmiotów zobowiązanych do składania deklaracji i dokonywania wpłat nie wywiązuje się ze swojego obowiązku. KOWR wszczął 322 postępowania w celu nałożenia kary za nieterminowe złożenie deklaracji na FOR, z czego 245 postępowania zakończyło się wydaniem rozstrzygnięcia administracyjnego w postaci decyzji o nałożeniu kary/odstąpienia od nałożenia kary/umorzenia postępowania - odpowiedziało Biuro Mediów i Komunikacji KOWR.

Ilu poszkodowanym rolnikom i ile pieniędzy ze składek na FOR wypłacono?

Jak podaje KOWR, **od 2023 roku 1467 producentów rolnych/grup otrzymało rekompensaty w ramach Funduszu Ochrony Rolnictwa w wysokości 70,25 mln zł**. - W ubiegłym roku KOWR przyjął 600 takich wniosków o rekompensatę, 70% rolników otrzymało zwrot pieniędzy na łączną kwotę 32 mln zł - informuje Henryk Smolarz, dyrektor KOWR. **Obecnie na rachunku FOR zgromadzone są środki w wysokości ok. 125 mln zł.**

Ile pieniędzy z niezapłaconych faktur udało się odzyskać?

Według danych KOWR **kwota odzyskanych należności z tytułu niezapłaconych faktur przez podmioty skupujące rolnikom wynosi 1 328 880,98 zł.**

- Jest to efekt prowadzonych przez KOWR działań windykacyjnych. KOWR prowadzi obecnie 94 sprawy dotyczące dochodzenia należności od podmiotów skupujących w związku z wypłaconymi rekompensatami producentom rolnym, którzy nie otrzymali zapłaty za wyprodukowane przez niego produkty rolne zbyte podmiotowi skupującemu, który stał się niewypłacalny. Część z nich znajduje się na etapie postępowania sądowych, egzekucyjnych bądź

postępowań upadłościowych lub restrukturyzacyjnych, co w istotnym stopniu wpływa na czas oraz skuteczność odzyskiwania należności - tłumaczy KOWR.

Jeśli nie udało się do tej pory odzyskać tych środków (choć powinno – zgodnie z założeniami) – jaka jest przyczyna tego stanu rzeczy? Jak informuje Biuro, należności nie zostały wyegzekwowane z przyczyn niezależnych od KOWR, w szczególności z uwagi na niewypłacalność dłużników oraz fakt prowadzenia wobec nich postępowań upadłościowych lub restrukturyzacyjnych.

- W toku tych postępowań możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń są istotnie ograniczone, co wynika zarówno z obowiązujących przepisów prawa, jak i z pierwszeństwa zaspokojenia, przysługującego innym wierzycielom. Dodatkowo, w wielu przypadkach majątek dłużników okazuje się niewystarczający do pełnego pokrycia zgłoszonych wierzytelności. Ponadto postępowania te cechuje duża przewlekłość, co w istotny sposób wpływa na moment zaspokojenia wierzycieli, o ile faktycznie ma to miejsce. Przedmiotowe należności charakteryzują się niską ściągawalnością, co jest bezpośrednio związane z trudną sytuacją finansową dłużników oraz ograniczeniami prawnymi wynikającymi z prowadzonych wobec nich postępowań upadłościowych i restrukturyzacyjnych. W konsekwencji odzyskanie tych należności w praktyce jest znacznie utrudnione, a w wielu przypadkach realna możliwość ich pełnego wyegzekwowania pozostaje znikoma albo nawet żadna - czytamy w odpowiedzi KOWR udzielonej redakcji farmer.pl

[Zamknij >](#)

Spór o warunki kontraktacji buraków cukrowych na kampanię 2026/2027. KGS chce obniżyć stawki za nadwyżki

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.02.2026 |



13 lutego 2026 r. Zarząd Krajowej Grupy Spożywczej S.A. w Toruniu przedstawił Radzie Związków Plantatorów Buraka Cukrowego nowe propozycje dotyczące kontraktacji buraków cukrowych na kampanię 2026/2027. Zmiana dotyczy ceny za buraki nadwyżkowe, czyli surowiec dostarczony ponad zakontraktowany limit.

Nowa propozycja stawek za buraki nadwyżkowe

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami cena za buraki nadwyżkowe miała wynosić 80 zł netto za tonę. Nowa propozycja KGS zakłada zróżnicowanie stawek:

- **80,00 zł netto/t** – za maksymalnie 5% buraków nadwyżkowych w stosunku do ilości buraków kontraktowanych,

- **40,00 zł netto/t** – za pozostałą część dostarczonych buraków nadwyżkowych.

Oznacza to w praktyce znaczące obniżenie wynagrodzenia za większe nadwyżki surowca.

Plantatorzy: warunki były już uzgodnione

Rada Związków Plantatorów Buraka Cukrowego przypomina, że kompletne warunki kontraktacji zostały ostatecznie uzgodnione 20 października 2025 r. W związku z tym strona plantatorska nie wyraziła zgody na ich zmianę i jednogłośnie odrzuciła propozycję obniżenia ceny za buraki nadwyżkowe w kampanii 2026.

Według przedstawicieli plantatorów, mimo braku akceptacji, Zarząd KGS poinformował, że zmiany zostaną wprowadzone nawet bez zgody strony społecznej.

Bezprecedensowa sytuacja na rynku buraka

Zdaniem plantatorów sytuacja ma charakter bezprecedensowy i wykracza poza wymiar czysto ekonomiczny. Podkreślają oni, że obowiązuje zasada dotrzymywania zawartych umów, a jednostronna zmiana wcześniej uzgodnionych warunków podważa zaufanie w relacjach między cukrownią a dostawcami surowca.

Spór wokół kontraktacji buraków cukrowych na sezon 2026/2027 może mieć istotne znaczenie dla decyzji produkcyjnych gospodarstw specjalizujących się w uprawie buraka oraz dla stabilności współpracy w całym sektorze cukrowniczym.

Źródło: Okręgowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego w Bydgoszczy

[Zamknij >](#)

Zwrot akcyzy za paliwo rolnicze 2026 – pierwszy nabór wniosków już trwa

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.02.2026 |



Od 2 lutego do 2 marca 2026 r. rolnicy mogą składać wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. To pierwszy tegoroczny termin naboru dokumentów.

Wnioski przyjmują właściwe miejscowo urzędy gmin i miast. Aby otrzymać zwrot, należy dołączyć faktury VAT potwierdzające zakup paliwa rolniczego.

Ile wynosi zwrot?

W 2026 roku rolnicy mogą odzyskać **1,48 zł za każdy litr** zakupionego oleju napędowego wykorzystanego do prac w gospodarstwie. Ostateczna kwota wsparcia zależy od limitu przysługującego na hektar użytków rolnych oraz – w przypadku producentów zwierzęcych – od liczby dużych jednostek przeliczeniowych (DJP).

Dodatkowe dokumenty dla hodowców

Rolnicy utrzymujący bydło, owce, kozy, konie lub świny muszą dołączyć do wniosku informację o liczbie DJP w gospodarstwie.

Obecnie dokument ten można wygenerować samodzielnie w systemie IRZplus prowadzonym przez Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. To nowe udogodnienie pozwala szybciej uzyskać potrzebne dane bez wizyty w urzędzie.

Osoby, które nie korzystają z systemów elektronicznych, nadal mogą wystąpić o wydanie informacji o liczbie DJP w biurach powiatowych ARiMR i dołączyć ją do składanego wniosku.

Warto pamiętać

Pierwszy termin składania wniosków mija 2 marca 2026 r. Rolnicy, którzy chcą odzyskać część kosztów poniesionych na paliwo, nie powinni zwlekać z przygotowaniem dokumentów. Zwrot akcyzy to realne wsparcie płynności finansowej gospodarstw, szczególnie w okresie intensywnych prac polowych.

Źródło: ARiMR

[Zamknij >](#)

Grupa Azoty pozyskała białe certyfikaty o wartości 60 mln zł dzięki inwestycjom w efektywność energetyczną

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.02.2026 |



Grupa Azoty pozyskała w 2025 roku białe certyfikaty o szacunkowej wartości rynkowej ok. 60 mln zł. Odpowiada to oszczędności energii na poziomie 25,9 tys. ton (ton oleju ekwiwalentnego), czyli równowartości spalania blisko 26 tys. ton ropy naftowej.

Przyznane świadectwa mają formę praw majątkowych notowanych na Towarowej Giełdzie Energii, a ich sprzedaż wesprze płynność finansową Grupy.

- Modernizacja infrastruktury i wdrażanie rozwiązań niskoenergetycznych to procesy, które trwale obniżają koszty operacyjne Grupy Azoty. Pozyskanie białych certyfikatów o szacunkowej wartości rynkowej ok. 60 mln zł pozwala nam na dodatkową monetyzację uzyskanych oszczędności energii. Doceniamy jak sprawnie i merytoryczne

*Urząd Regulacji Energetyki procedował nasze wnioski – podkreśla **Artur Chołody, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty.***

Zgodnie ze standardami rachunkowości, wpływ pozyskanych certyfikatów na wynik EBITDA będzie rozłożony w czasie. Ponieważ większość świadectw dotyczy inwestycji w środki trwałe, ich ujęcie w przychodach następuje proporcjonalnie do okresu amortyzacji zmodernizowanych instalacji.

Przyznane certyfikaty są wynikiem szerokiego zakresu prac modernizacyjnych, obejmujących m.in.:

- instalację zaawansowanych systemów odzysku ciepła,
- optymalizację procesów chłodniczych,
- wymianę kluczowych komponentów linii technologicznych na rozwiązania o najwyższej sprawności energetycznej.

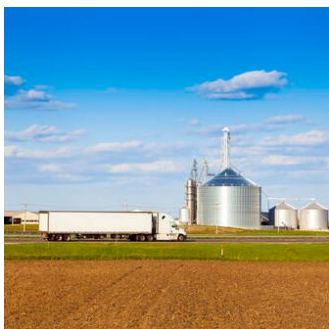
Świadectwa otrzymały spółki Grupy Kapitałowej: Grupa Azoty S.A., Grupa Azoty Kędzierzyn, Grupa Azoty Fosfory oraz Grupa Azoty Siarkopol.

Źródło: GRUPA AZOTY

[Zamknij >](#)

Ceny zbóż dla rolników zdecydowanie za niskie. Rynek zbóż pod presją nadpodaży

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.02.2026 |



Odbicie cen pszenicy na rynku międzynarodowym pozostaje bardzo trudne. Światowy rynek jest dobrze zaopatrzony w ziarno, co wywiera stałą presję na notowania. Dodatkowo silne euro ogranicza konkurencyjność unijnego eksportu. Nowym czynnikiem mogącym zwiększyć podaż jest decyzja Indii o otwarciu magazynów i powrocie na rynek eksportowy.

Z kolei rzepak wykazuje większą odporność na spadki. Rynek pozostaje relatywnie napięty pod względem podaży, a do Europy – podobnie jak w przypadku rzepaku – wciąż trafia wyraźnie mniej kukurydzy z Ukrainy.

W poniedziałek rynek amerykański pozostał zamknięty z powodu święta **President's Day** w USA. W Europie notowania pszenicy lekko odbijają po spadkowym zakończeniu poprzedniego tygodnia.

Pszenica: duża podaż ogranicza wzrosty

Na paryskiej giełdzie Euronext kontrakt marcowy 2026 na pszenicę, który w ciągu tygodnia zbliżył się do poziomu 193 euro/t, ostatecznie spadł do 191 euro/t. Z kolei nowy zbiór 2026 (wrzesień 2026) wyceniany jest obecnie na 195,25 euro/t.

Analicyści wskazują, że stabilizacja kursu euro/dolar poniżej poziomu 1,1870 pod koniec tygodnia nie dała dodatkowego wsparcia cenom pszenicy. Przy bardzo konkurencyjnym rynku międzynarodowym oraz dużej globalnej podaży pszenicy i kukurydzy silniejsze odbicie cen wydaje się mało prawdopodobne.

Francuskie ministerstwo rolnictwa nieznacznie podniosło szacunki areału pszenicy ozimej miękkiej do 4,59 mln ha (z 4,56 mln ha). To o 2,8% więcej niż rok wcześniej, choć wciąż 0,3% poniżej średniej wieloletniej. Według pierwszego raportu tygodniowego agencji FranceAgriMer aż 91% upraw oceniono jako „dobre do bardzo dobrych” (rok temu było to 73%).

Globalny rynek pozostaje dobrze zaopatrzony

Z danych Komisja Europejska wynika, że od 1 lipca do 10 lutego kraje UE wyeksportowały 13,4 mln ton pszenicy miękkiej, wobec 13,2 mln ton rok wcześniej i aż 20,3 mln ton dwa lata temu.

Dodatkową presję cenową może przynieść powrót Indii na rynek eksportowy. Wysokie zapasy i dobre perspektywy zbiorów w tym kraju otwierają importerom dostęp do kolejnego, potencjalnie taniego źródła surowca.

W lutowym raporcie USDA (Departament Rolnictwa USA) nieznacznie obniżył prognozę światowej produkcji pszenicy do 841,8 mln ton (-0,4 mln ton m/m). Nadal oznacza to jednak rekordowy wzrost o 41,4 mln ton w porównaniu z poprzednim sezonem. Globalne zapasy skorygowano do 277,5 mln ton.

Wśród głównych eksporterów jedynie Argentyna odnotowała kolejną podwyżkę prognozy produkcji – do rekordowych 27,8 mln ton.

Kukurydza podąża za pszenicą

Ceny kukurydzy w Europie pod koniec ubiegłego tygodnia również osłabły. W piątek notowania spadły o 1 euro/t do 189,50 euro/t, a w poniedziałek pozostają stabilne. Nowy zbiór 2026 (listopad 2026) wyceniany jest na 193,50 euro/t.

Kluczowym czynnikiem dla rynku pozostaje przebieg zbiorów w Brazylii. Brazylijska agencja rządowa Conab obniżyła prognozę produkcji kukurydzy do 138,45 mln ton, co nadal przewyższa szacunki USDA (131 mln ton).

Rosyjska firma analityczna SovEcon zmniejszyła prognozę eksportu kukurydzy z Ukrainy do 25,8 mln ton (-1 mln ton). Choć to więcej niż 21,9 mln ton rok wcześniej, wynik pozostaje wyraźnie poniżej sezonu 2023/24 (29,4 mln ton). Powodem korekty są problemy logistyczne.

Rzepak relatywnie mocny mimo korekty

Notowania rzepaku na Euronext dla zbiorów 2025 spadły poniżej 490 euro/t i w piątek wynosiły 485,25 euro/t. W poniedziałek rynek ponownie lekko odbił. Kontrakt majowy 2026 cofnął się po osiągnięciu najwyższego poziomu od końca lipca. Nowy zbiór 2026 wyceniany jest obecnie na 462 euro/t.

Spadek cen rzepaku był częściowo efektem osłabienia notowań oleju rzepakowego pod koniec tygodnia.

Na rynku soi USDA ponownie podniosło prognozę produkcji w Brazylii – o 2 mln ton do rekordowych 180 mln ton. Dodatkowo produkcja w Paragwaju wzrosła o 0,5 mln ton, co przełożyło się na wzrost globalnej produkcji soi do 428,2 mln ton (+2,5% m/m).

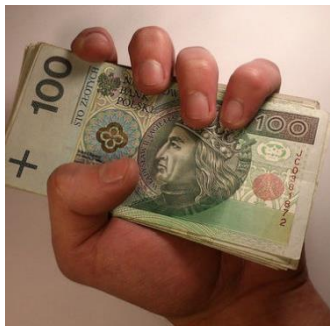
Rynek pszenicy i kukurydzy pozostaje pod presją dużej podaży i silnej konkurencji eksportowej. Wyraźniejsze odbicie cen w krótkim terminie wydaje się mało realne. Rzepak utrzymuje relatywnie mocną pozycję dzięki ograniczonej podaży, jednak i tutaj widoczne są oznaki korekty.

Źródło: agrarheute

[Zamknij >](#)

Dopłaty 2025: Na konta rolników trafiło już 16,3 mld zł. Kto otrzymuje pieniądze w pierwszej kolejności?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.02.2026 |



Trwa realizacja kampanii dopłat bezpośrednich i obszarowych za 2025 r. Jak wynika z najnowszych danych, do tej pory rolnicy otrzymali łącznie 16,31 mld zł. Z tej kwoty 13,65 mld zł stanowią płatności bezpośrednie, a 2,66 mld zł to wsparcie obszarowe.

Priorytet dla poszkodowanych

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, w pierwszej kolejności środki trafiają do gospodarstw najbardziej dotkniętych skutkami ubiegłorocznych anomalii pogodowych – szczególnie na Żuławach.

Priorytetowo traktowani są również rolnicy, którzy zgłosili przypadki siły wyższej, a także ci, którzy ponieśli straty w wyniku niewywiązania się kontrahentów z umów.

Do wypłaty jeszcze blisko 3 mld zł

Łączna pula środków przewidziana w kampanii 2025 wynosi ok. 19,2 mld zł. Oznacza to, że do przekazania pozostaje jeszcze niespełna 3 mld zł.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wypłaty końcowe mogą być realizowane do końca czerwca. Administracja zapewnia jednak, że podejmowane są działania mające na celu maksymalne przyspieszenie przekazywania środków na konta rolników.

Źródło: ARiMR

[Zamknij >](#)

KRUS sprawdza OC w gospodarstwie – kara wzrosła, a ryzyko finansowe jest dużo większe

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.02.2026 |



Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) kontroluje, czy rolnicy wykupili obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC) dla prowadzących gospodarstwa. W 2026 roku kara za brak polisy wzrosła do 480 zł, jednak to dopiero początek potencjalnych problemów – w razie wypadku koszty mogą być wielokrotnie wyższe.

Kto musi mieć OC i co obejmuje polisa?

Obowiązek posiadania ubezpieczenia OC dotyczy każdego właściciela działki rolnej powyżej 1 ha. Polisa chroni między innymi w przypadku:

- uszkodzenia mienia sąsiada,
- wypadku osoby pomagającej przy pracach gospodarskich,
- szkód powstałych podczas prac polowych.

Brak ważnego OC oznacza nie tylko konieczność pokrycia odszkodowania z własnej kieszeni, ale również możliwość nałożenia grzywny.

Kara rośnie razem z płacą minimalną

Wysokość grzywny za brak polisy powiązana jest z minimalnym wynagrodzeniem – od 1 stycznia 2026 r. wynosi ono 4806 zł brutto, stąd kara 480 zł. Nakłada ją Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (UFG), który korzysta z danych rejestrowych i informacji od gmin.

Największe ryzyko: regres po wypadku

Największe zagrożenie to jednak konsekwencje finansowe w razie wypadku. Jeśli rolnik nie ma OC, UFG wypłaci odszkodowanie poszkodowanemu, ale później może żądać zwrotu tych środków od właściciela gospodarstwa (tzw. zasada regresu).

Dlatego tak ważne jest, aby polisa była aktywna przez cały czas – nawet jednodniowa przerwa może skutkować karą i poważnymi konsekwencjami finansowymi.

Rolnicy powinni regularnie sprawdzać ważność swojego OC i nie odkładać jego wykupu – w ten sposób chronią nie tylko siebie, ale i swoje gospodarstwo.

Źródło: wGospodarce.pl

[Zamknij >](#)

Polska bez własnej skargi do TSUE ws. umowy UE–Mercosur. Rolnicy zaniepokojeni

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.02.2026 |



Rząd nie planuje wnieść samodzielnej skargi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie decyzji dotyczących umowy handlowej UE–Mercosur. Z informacji przekazanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych wynika, że Polska ograniczy się do udziału w procedurze zainicjowanej przez Parlament Europejski.

Sprawę nagłośnił europoseł Piotr Müller, który domagał się, aby Polska wystąpiła z własną skargą o stwierdzenie nieważności decyzji. Jego zdaniem brak takiego kroku osłabia możliwość realnego wpływu na losy porozumienia.

Obawy o konkurencję dla rolników

Umowa między UE a krajami Mercosur od miesięcy budzi sprzeciw części środowisk rolniczych w Europie. Krytycy wskazują na ryzyko napływu tańszej żywności z Ameryki Południowej, produkowanej według innych standardów środowiskowych i dobrostanowych, co może pogłębić presję cenową na unijnym rynku.

Według Müllera rezygnacja z własnej ścieżki prawnej to „wariant minimum”, który w praktyce ogranicza pole manewru Polski. Europoseł zapowiedział dalsze pytania do resortu dyplomacji, m.in. o analizę terminów procesowych oraz o to, dlaczego rząd nie próbuje budować szerszej koalicji państw sceptycznych wobec umowy.

Kluczowe będą terminy

W postępowaniach przed TSUE znaczenie mają ściśle określone terminy. Ich przekroczenie może zamknąć drogę do skutecznego zaskarżenia decyzji. Dlatego – jak podkreślają krytycy rządu – ewentualna zwłoka może mieć nieodwracalne konsekwencje.

Dla sektora rolno-spożywczego stawka jest wysoka. Umowa UE–Mercosur może wpłynąć na sytuację cenową w takich segmentach jak wołowina, drób czy cukier. Na razie jednak rząd Doanlda Tuska nie zapowiada zmiany stanowiska i nie planuje wniesienia odrębnej skargi do unijnego trybunału.

[Zamknij >](#)

Ceny w sklepach wciąż rosną szybciej niż inflacja

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 18.02.2026 |



Analiza ponad 82 tys. cen detalicznych pokazuje, że w styczniu br. codzienne zakupy podrożały średnio o 3,7 proc. rdr. Wzrost objął 17 kategorii najczęściej kupowanych produktów. W porównaniu z końcówką 2025 roku widoczne jest dalsze hamowanie tempa wzrostu cen. Sama żywność zdrożała przeciętnie o 3,2 proc. rdr. Różnica między nią a resztą kategorii nadal istnieje, choć stopniowo maleje.

Największe podwyżki w styczniu dotyczyły używek, chemii gospodarczej, słodczy i deserów, mięsa oraz dodatków spożywczych. Spadki cen odnotowały warzywa i owoce, a niewielki wzrost zaliczyły art. dla dzieci. Ogółem ceny na półkach rosły szybciej niż

inflacja. Niektórzy eksperci przewidują, że tempo wzrostu cen w sklepach utrzyma się na poziomie 3-4% rdr. dla całego koszyka, przy delikatnych wahaniach w przypadku żywności.

Ogólne wyniki

Według cyklicznie publikowanego raportu pt. „Indeks Cen w Sklepach Detalicznych”, w styczniu br. codzienne zakupy zdrożały średnio o 3,7% rdr. Dotyczyło to w sumie 17 kategorii, w tym żywności, napojów bezalkoholowych i alkoholowych oraz pozostałego asortymentu, np. chemii gospodarczej. Łącznie przeanalizowano ponad 82 tys. cen detalicznych z przeszło 38,5 tys. sklepów należących do 62 sieci handlowych. W grudniu wzrost rdr. (wyliczony w ten sam sposób) wyniósł 3,8%, a w listopadzie – 4,2%.

– *Spadek dynamiki wzrostu cen w styczniu był symboliczny, ale warto mieć w pamięci, że obniża się ona już od miesięcy. Moim zdaniem, ten trend się utrzyma. Na razie ostrożnie założę, że w tym roku zejdziemy poniżej 3%, a może nawet 2% rdr.* – mówi Marcin Luziński, ekonomista z Santander Bank Polska.

W styczniu br. ceny samej żywności poszły w górę średnio o 3,2% rdr. Miesiąc wcześniej odnotowano wzrost rdr. o 3,1%, a w listopadzie – o 3,7%. – *Rynek nie dostarcza impulsów do zwiększonej presji cenowej w obszarze żywności. Jej ceny utrzymują się na tym samym poziomie wzrostów co w grudniu. Nieznaczne różnice w tym wypadku są raczej kosmetyczne i mogą być spowodowane niewielkimi wahaniami kursów walut. Te z kolei utrzymują się na stabilnym poziomie i nic nie wskazuje na to, by sytuacja ta miała się zmienić* – komentuje dr inż. Anna Motylska-Kuźma z Uniwersytetu Dolnośląskiego DSW.

Ekspert z Santander Bank Polska zauważa, że dynamika wzrostu cen samej żywności w minionych miesiącach obniżała się. I w jego opinii, dalej będzie spadać. – *Styczniowym wynikiem nie należy się przejmować. W Polsce bardzo dobrze wyglądały zeszłoroczne zbiory owoców i warzyw. Poprawiła się światowa podaż zbóż, roślin oleistych, cukru i mleka. Globalne indeksy FAO, opisujące ceny żywności, w ostatnich miesiącach, wyraźnie maleją i od szczytu w sierpniu spadły już o ok. 4,5%, w tym mleka – o niemal 15%, a cukru – o 12,5%. Będzie to miało wpływ na ceny art. spożywczych w Polsce i ściągąło je w dół* – prognozuje Marcin Luziński.

Wyniki pokazują, że różnica między wszystkimi analizowanymi kategoriami a samą żywnością jest nadal widoczna, choć właściwie coraz mniejsza. Dr Joanna Myślińska-Wieprow z Uniwersytetu WSB Merito stwierdza, że to jest dobrą wiadomością dla gospodarstw domowych. – *Ceny żywności, jako największej części wydatków, rosną wolniej niż chemia czy używki. Tendencja ta wynika z globalnego spadku cen surowców rolnych i efektu bazowego po wysokich wzrostach w 2025 r. Analiza danych wskazuje na stopniową normalizację, gdzie handel detaliczny odbudowuje marżę bez szokowych podwyżek* – wyjaśnia ekspertka.

Wzrosty i spadki cen

W TOP5 najbardziej drożejących kategorii w styczniu br. widać używki (+10,2% rdr.), chemię gospodarczą (+8,3% rdr.), słodczy i desery (+7,1% rdr.), mięso (+6,7% rdr.), a także dodatki spożywcze (+5,9% rdr.). – *Używki, chemia gospodarcza, słodczy, mięso i dodatki spożywcze drożeją najszybciej ze względu na wzrost kosztów surowców, energii i transportu, a w niektórych przypadkach – również sezonowość. To efekt presji kosztowej w łańcuchach*

dostaw, która przekłada się bezpośrednio na półki sklepowe – zwraca uwagę dr Piotr Arak, główny ekonomista VeloBanku.

Zestawienie analizowanych kategorii zamykają warzywa (-4,1% rdr.), owoce (-3,1% rdr.), a także art. dla dzieci (+1,6% rdr.). – *Ceny wielu warzyw mogły być niższe w 2026 r. w stosunku do roku poprzedniego m.in. z powodu większej podaży po udanych zbiorach w 2025 r. To ma obniżający wpływ na ceny w sklepach i na giełdach hurtowych* – dodaje dr Arak.

Z kolei dr inż. Anna Motylska-Kuźma tłumaczy, że w przypadku warzyw i owoców istotną rolę odgrywa zimowa struktura podaży. Dostawcy, przygotowując się do nowego sezonu, dążą do stopniowego upłynniania zapasów, co sprzyja obniżkom cen. W przypadku importowanych produktów kluczowe znaczenie mają koszty transportu oraz kursy walutowe. Niskie ceny ropy naftowej i paliw na światowych rynkach w ostatnim kwartale 2025 r. oraz w styczniu 2026 r. przełożyły się na spadek kosztów transportu, co ograniczało presję cenową w tych kategoriach.

– *Jednocześnie należy podkreślić, że ceny surowców energetycznych pozostają silnie uzależnione od czynników geopolitycznych, które w ostatnim okresie cechują się podwyższoną niestabilnością, co utrudnia prognozowanie dalszych zmian cen paliw i gazu. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym spadkom cen warzyw i owoców było umocnienie złotego wobec głównych walut, w szczególności euro i dolara amerykańskiego, co obniżało koszty importu. W rezultacie były to jedyne kategorie w styczniowym zestawieniu, w których dynamika cen rok do roku przyjęła wartości ujemne* – zauważa ekspertka.

Natomiast dr Myślińska-Wiepraw zaznacza, że tylko te dwie kategorie są na minusie. Większość art. spożywczych podlega efektowi pełzającego wzrostu, podczas gdy świeże produkty są wrażliwe na pogodę i cykle rolne. To kontrastuje z ogólnym wzrostem, podkreślając sezonowość w handlu.

– *Z kolei relatywnie niska dynamika wzrostu cen w segmencie artykułów dla dzieci wynika z wysokiej konkurencji oraz ograniczonej możliwości przenoszenia kosztów na konsumentów. To sprzyja stabilizacji cen i utrzymywaniu ich wzrostu na wyraźnie niższym poziomie niż w pozostałych kategoriach* – objaśnia dr inż. Anna Motylska-Kuźma.

Zakupy vs. inflacja

Widać, że styczniowe ceny w sklepach utrzymały się na wyższym plusie niż sama inflacja. Jak informuje Marcin Luźniński, kategorie obserwowane w ramach badania stanowią ok. jednej trzeciej faktycznego koszyka inflacyjnego, który zawiera m.in. usługi, paliwo, koszty energii, utrzymania i wyposażenia mieszkania. Wśród tych pozostałych kategorii inflacyjnych wiele jest takich, które notują wzrost cen wolniejszy od produktów ze sklepów, a nawet spadki cen.

– *Tańsze niż przed rokiem są obecnie takie kategorie, jak np. odzież i obuwie, paliwo, samochody czy sprzęty elektryczne dla gospodarstw domowych. Dlatego inflacja ogółem jest niższa od tempa wzrostu cen w sklepach. Moim zdaniem, tak będzie jeszcze przez jakiś czas, ale różnica między tymi liczbami będzie się zmniejszała, o ile oczywiście nie dojdzie do nowych szoków na rynku żywnościowym, a te niestety pojawiają się ostatnio dość często* – analizuje ekspert z Santander Bank Polska.

Dr Joanna Myślińska-Wiepraw wskazuje, że sieci handlowe wprowadzają selektywne podwyżki cen. Wynika to z odbudowy marż po pandemii, rosnących kosztów energii i logistyki oraz globalnych trendów cen surowców. Ekspertka stwierdza, że wynik ze stycznia sugeruje dalsze spowolnienie dynamiki do 3-3,5% rdr. w kolejnych miesiącach dla całego koszyka i 2,5-3% rdr. dla żywności. Jak przewiduje główny ekonomista VeloBanku, tempo wzrostu cen w sklepach prawdopodobnie utrzyma się na poziomie 3-4% rdr. dla całego koszyka, przy delikatnych wahaniach w przypadku żywności.

[Zamknij >](#)